

Sygn. akt II Ca 830/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia: Piotr Rajczakowski

Sędziowie: Paweł Banach (spr.)

Joanna Sawicz

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2019 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

***przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą
w W.***

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w K.

z dnia 23 lipca 2019 r., sygn. akt I C 2852/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 450 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt II Ca 830/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23.07.2019 r Sąd Rejonowy w K. zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. P. kwotę (...)-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 września 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w dalszej części oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.166,80,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu a także nakazał uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w K. powódce kwotę 24 zł a stronie pozwanej kwotę 1557,42 zł – tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa. Sąd Rejonowy ustalił, że na skutek zdarzenia drogowego z dnia 7.04.2017 r. powódka, mająca lat 25, doznała skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, bez zmian w układzie kostnym, co spowodowało krótkotrwałe, przejściowe dolegliwości o niewielkim stopniu nasilenia, trwające dwa tygodnie, które ustępowały wraz z upływem czasu. Z miejsca zdarzenia powódka została zabrana do szpitala

karetką pogotowia i po badaniu rozpoznano u niej powierzchowny uraz szyi. Nie wykonano żadnej diagnostyki radiologicznej, gdyż powódka była w 4 miesiącu ciąży. Zlecono kołnierz ortopedyczny na 3 tygodnie oraz leczenie w POZ. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była konsultowana ortopedycznie – lekarz rozpoznał u powódki dodatkowo bóle głowy, odcinka szyjnego – piersiowego kręgosłupa, obręczy barkowej po lewej stronie, drętwienie palców rąk, bóle kręgosłupa lędźwiowego i klatki piersiowej. W związku z urazem skrętnym kręgosłupa szyjnego z dnia (...), powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości (...), a doznany w wypadku uraz kręgosłupa lędźwiowego nie pozostawił trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Pismem z dnia 27.07.2017r. powódka zgłosiła szkodę u strony pozwanej i wezwała ją zapłaty kwoty (...) tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 8.08.2017 r. pozwana potwierdziła przyjęcie zgłoszenia i decyzją z dnia 30.08.2017r. przyznała powódce z tego tytułu kwotę 1200 zł. Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd I instancji wskazał, że kwestia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku powódki nie była sporna. Powołując przepis art. 822 § 1 i 2 k.c., Sąd Rejonowy wskazał, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Z kolei przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd Rejonowy wskazał, że chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z wypadkiem. Zadośćuczynienie, przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość. (tak: wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522).

Skutki wypadku na zdrowiu powódki Sąd I instancji ustalił w oparciu o opinie biegłych lekarzy z zakresu (...) i (...) ocenione jako wiarygodne, spójne, jasne i rzetelne oraz zeznania powódki. Sąd Rejonowy przyjął, że niewątpliwie doznany w wypadku uraz kręgosłupa spowodował wystąpienie dolegliwości bólowych, ograniczenie ruchomości, choć o niewielkim nasileniu i przemijające w miarę upływu czasu. Obiektywnie uzasadnionymi były bóle tej okolicy, występujące bezpośrednio po zdarzeniu w okresie okołourazowym. Podczas wypadków komunikacyjnych dochodzi do uszkodzeń zwartego bloku morfologiczno – czynnościowego kręgowo – więzadłowo – krążkowego, powodując podrażnienia korzeni nerwowych, manifestujące się zespołem bólowo szyjnym. Wystarczy działanie niewielkiej siły by wywołać obrażenia kręgosłupa odcinka szyjnego. Charakter powstania uszkodzeń ciała przy wypadkach komunikacyjnych nie wymaga, aby towarzyszyły im rozległe uszkodzenia pojazdów. Bezpośrednio zaś po zdarzeniu, w okresie 2 - 3 tygodni, powódka mogła odczuwać ograniczenia w wykonywaniu codziennych prac, z uwagi na dolegliwości bólowe oraz konieczność noszenia kołnierza ortopedycznego. Aktualnie nie ma już żadnych ograniczeń co do wykonywania obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych, może uprawiać sport. Wskazując na pozytywne rokowania, Sąd I instancji, przytaczając opinię biegłego z zakresu ortopedii, zaznaczył, że istnieje możliwość wystąpienia późnych powikłań przebytego urazu kręgosłupa w przyszłości. Każdy uraz kręgosłupa niesie bowiem ze sobą możliwość wystąpienia późnych powikłań w postaci przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych. W tej sytuacji Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że dowody zgromadzone w sprawie, pozwoliły na uznanie, że przedmiotowy wypadek skutkowało u powódki rozstrojem zdrowia, utrudniającym prawidłowe funkcjonowanie w życiu codziennym, co z kolei uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o powołane wyżej przepisy. W ocenie Sądu I instancji adekwatna do rozmiaru krzywdy jest kwota (...). Suma ta uwzględnia rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, młody wiek powódki, rozmiar cierpień, odczuwanych przez nią w związku z bólami karku i głowy. Miarkując zadośćuczynienie, Sąd miał ponadto na uwadze, że w wyniku wypadku powódka nie doznała trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z urazem kręgosłupa lędźwiowego. Powódka nie wykazała także, aby na skutek tego wypadku doszło u niej do powstania rozstroju zdrowia psychicznego. Niewątpliwie wypadek był bardzo stresującym wydarzeniem w życiu powódki, jednakże nie zaferowała ona żadnych

obiektywnych dowodów z dokumentów czy opinii biegłego (...), które potwierdzałyby jej twierdzenia o doznanym urazie psychicznym. W rezultacie uwzględniając, że powódka dotychczas otrzymała od pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zadośćuczynienia, zasądono na jej rzecz (...). Odsetki natomiast zasądono zgodnie z żądaniem – powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty z tego tytułu konkretnej kwoty pismem z dnia 27.07.2017r. (art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817§1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Ustawowy okres na likwidację szkody i zapłatę odpowiedniego świadczenia minął 8.09.2017r., a zatem w dniu następnym pozwana była w opóźnieniu, powodującym obowiązek zapłaty odsetek ustawowych. W dalszej części, powództwo o zapłatę z tytułu zadośćuczynienia, jako żądanie nadmierne i nieadekwatne do rozmiaru szkody, podlegało oddaleniu. Sąd Rejonowy powództwo, w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku powódki, które mogą pojawić się w przyszłości, oddalił z uwagi na brak interesu prawnego (art. 189 k.p.c.). Hipotetyczna ewentualność powstania innych skutków zdarzenia sama w sobie nie powoduje istnienia interesu prawnego. Tym bardziej, że z opinii biegłego(...) wynika, że nie należy spodziewać się innych następstw czy powikłań doznanego urazu, a rokowania w tym zakresie są dobre. Niezależnie od tego, w przypadku powstania nowej szkody, w związku z przedmiotowym wypadkiem, powódka może przecież wytoczyć powództwo o zasądzenie. W świetle przepisu art. 442⁽¹⁾ § 3 k.p.c. w aktualnym brzmieniu, nie można tu mówić o czasowym ograniczeniu dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody na osobie, która w tym przypadku jeszcze nie powstała lub się nie ujawniła. Przyjmując, że powódka wygrała sprawę w (...), stosunkowo rozdzielono koszty procesu między stronami. Powódka poniosła koszty w kwocie (...)(uiszczona opłata sądowa od pozwu w kwocie(...)) zaliczka na wydatki – (...) wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa – (...)). Pozwana poniosła koszty procesu w kwocie(...)(w tym zaliczka na wydatki – (...)wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa –(...)). Łącznie koszty procesu w sprawie wyniosły (...), z czego powódka powinna ponieść je w(...) tj. w kwocie (...). Zgodnie z wynikiem procesu pozwana winna zatem zwrócić powódce poniesione przez niego koszty procesu do kwoty (...) ((...) – (...)). Powyższe orzeczono w oparciu o przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 109 § 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z wynikiem procesu Sąd Rejonowy obciążył stronę pozwaną wydatkami, poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych ponad uiszczone zaliczki – przy czym powódka była zwolniona od kosztów sądowych w tym zakresie ponad kwotę (...) Pozwaną zatem obciążały wydatki w(...)tj. w kwocie (...). W toku postępowania Skarb Państwa poniósł dodatkowo wydatek w związku ze stawiennictwem świadka -(...), którym obciążono strony zgodnie z wynikiem procesu. Orzeczenie w punkcie IV wyroku oparto na przepisach art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c..

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go części co do kwoty zadośćuczynienia i co do kosztów, a wnosząc o jego zmianę, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów wedle norm przepisanych za obie instancje, zarzuciła:

- naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że krzywda odczuwana przez powódkę pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 7 kwietnia 2017,
- naruszenie art. 445 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że kwota (...) jest sumą odpowiednią w stosunku do doznanej krzywdy,
- art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że odsetki należy zasądzić od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania, a tylko od tej daty można mówić o ewentualnym opóźnieniu strony pozwanej,
- naruszenie art. 233 § 1 i art. 287 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, że:
- odczuwane dolegliwości przez powódkę pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z (...), podczas gdy z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków wynika, że na skutek wypadku powódka nie mogła doznać żadnego urazu,

- uznanie, że w wyniku wypadku powódka doznała (...)długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze skręceniem i naderwaniem odcinka szyjnego kręgosłupa, podczas gdy z opinii zespołu biegłych wynika, że na skutek wypadku powódka nie mogła doznać żadnego urazu skutkującego uszczerbkiem na zdrowiu,
- nieuwzględnienie, że dokumentacja medyczna nie wykazała żadnych zmian o charakterze urazowym, które mogły być przyczyną dolegliwości bólowych odczuwanych rzekomo przez powódkę do chwili obecnej,
- leczenie powódki było krótkotrwałe i sprowadzało się do konsultacji, a powódka nie prowadziła rehabilitacji i sporadycznie odczuwa ból kręgosłupa,
- uznanie, że wystarczającym środkiem dowodowym jest przesłuchanie powódki dla ustalenia skutków zdarzenia, podczas gdy dowód ten jest wysoce nieobiektywny, co w ocenie apelującej doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej rozmiar doznanej krzywdy.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest bezzasadna

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy oceniony w granicach przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności przedstawienie przez stronę pozwaną własnej interpretacji materiału dowodowego, zwłaszcza odnośnie zespołu opinii biegłych, bez jednoczesnego wykazania, aby przy ocenie tego dowodu Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia zasad logicznego rozumowania, nie może prowadzić do uwzględnienia apelacji. Przypomnieć bowiem należy, że opinia biegłego sądowego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I KKN 1170/98, OSNCP z 2001 r. nr 4 poz. 64). Z punktu widzenia powyższych kryteriów wydane przez biegłych opinie nie budzą zastrzeżeń także Sądu Okręgowego. Wprawdzie Sąd I instancji wadliwie ocenił dowody z opinii biegłego z punktu widzenia ich wiarygodności, albowiem ocena tego dowodu nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego, tym nie mniej ocena tych dowodów dokonana została przy zachowaniu zasady swobodnej oceny wyrażonej w powołanym przepisie art. 233 § 1 k.p.c. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznając ustalenia Sądu Rejonowego za prawidłowe, przyjął je za własne.

Nie może odnieść skutku zarzut apelacji odnoszący się do przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że odczuwane dolegliwości przez powódkę pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z (...) r, podczas gdy z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków wynika, że na skutek wypadku powódka nie mogła doznać żadnego urazu oraz uznania, że w wyniku wypadku powódka doznała (...)długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze skręceniem i naderwaniem odcinka szyjnego kręgosłupa podczas gdy z opinii zespołu biegłych wynika, że na skutek wypadku powódka nie mogła doznać żadnego urazu skutkującego uszczerbkiem na zdrowiu.

Po pierwsze z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że przy ustaleniu stanu faktycznego Sąd Rejonowy uwzględnił zarówno opinię zespołu jak i opinię biegłego z zakresu (...). Wbrew jednak apelacji, ta pierwsza opinia nie wykluczyła doznania przez powódkę jakiegokolwiek urazu („żadnego” - jak to określa apelujący). Uważna lektura tej opinii wskazuje bowiem na to, że wprawdzie zdarzenie z dnia (...) (a nie jak błędnie wskazano w apelacji(...)), który to błąd zapewne powielono na podstawie cytowanej opinii biegłych) nie spowodowało zmian w układzie kostnym

kregoslupa, tym nie mniej również wedle tej opinii u powódki powstały krótkotrwałe, przejściowe dolegliwości o niewielkim stopniu nasilenia, które nie przekraczały 2 tygodni i stopniowo ustępowały.

Trzeba jednak zauważyć, że opinia zespołu biegłych z zakresu (...)nie dość że miała charakter opinii ogólnej, opartej na wiedzy ogólnej z medycyny sądowej i była oparta wyłącznie na badaniu akt niniejszej sprawy, a nie bezpośrednim badaniu powódki, to nadto miała węższy zakres tezy dowodowej, mającej na celu ustalenie urazów skutkujących rozstrojem zdrowia. Tymczasem w niniejszej sprawie bezpośrednich badań powódki dokonał biegły (...) dr n med. M. J. (1), który zgodnie z zakresem tezy dowodowej zawartej w postanowieniu z (...) ((...)), mógł określić obiektywne urazy jakie doznała powódka oraz stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Opinie te zatem nie wykluczają się, przy czym opinia biegłego M. J. w zakresie jego specjalizacji doprecyzowuje stopień i długotrwałość uszczerbku spowodowanego zdarzeniem z dnia (...) Wbrew zarzutom apelującego biegły ten oparł się nie tylko na relacji powódki, ale także na dokumentacji medycznej złożonej w aktach niniejszej sprawy, co wprost wynika z treści opinii tj. z jej 3 strony.

Bezpodstawny i sprzeczny z treścią materiału dowodowego pozostaje zarzut nie uwzględnienia, jakoby dokumentacja medyczna nie wykazała żadnych zmian o charakterze urazowym, które mogły być przyczyną dolegliwości bólowych odczuwanych rzekomo przez powódkę do chwili obecnej. Bezpośrednio bowiem po wypadku, powódka była w szpitalu, gdzie stwierdzono powierzchowne urazy innych części szyi, ze zrozumiałych względów jednak – ze względu na stan ciąży powódki – nie można było wykonać wówczas badania (...), które pozwoliłoby na głębszą diagnozę. Dodać jednakże należy, iż z treści dokumentacji medycznej wynika, że powódka na skutek zdarzenia miała w ramach leczenia przepisany - i jak wynika z jej przesłuchania stosowany – kołnierz S. w okresie 3 tygodni, co oczywiście nie mogłoby mieć miejsca, gdyby powódka rzeczywiście żadnych urazów w wypadku nie doznała. Okoliczność ta zatem wyklucza, aby dokumentacja medyczna nie wykazywała zmian o charakterze urazowym. Niezasadny jest też zarzut, że leczenie powódki było krótkotrwałe i sprowadzało się do konsultacji, a powódka nie prowadziła rehabilitacji i sporadycznie odczuwa ból kregoslupa, tak samo jak bezzasadny jest zarzut iżby Sąd I instancji uznał wystarczającym środkiem dowodowym przesłuchanie powódki dla ustalenia skutków zdarzenia. Wprawdzie nie ma w aktach dokumentów przebytej rehabilitacji, jednak powódka w okresie zdarzenia i po nim pozostawała w ciąży, stąd jej twierdzenie prowadzenia rehabilitacji we własnym zakresie (powódka jest bowiem(...)), nie podważa ustaleń sądu, natomiast samo przekonanie strony o subiektywnym charakterze dowodu z przesłuchania strony, nie jest wystarczającym do podważenia oceny tego dowodu ze względu na jego wiarygodność i przydatność w ustaleniu stanu faktycznego w sprawie bez wykazania, by rozumowanie Sądu I instancji było dotknięte wadą prowadzącą do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Wobec powyższego zarzuty naruszenia prawa formalnego skonkretyzowane w apelacji, nie mogły odnieść zamierzonego skutku i prowadzić do podważenia prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Nie można także podzielić zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego. Stawiając zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. strona pozwana wskazała, że Sąd wadliwie przyjął, że krzywda odczuwana przez powódkę pozostaje w zw. przyczynowym ze zdarzeniem z dnia (...) Trzeba tu zaakcentować, iż normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Jeśli zwrócić uwagę na zgromadzony w sprawie materiał, w tym oparcie tych ustaleń o wiedzę specjalistyczną w postaci opinii biegłego z zakresu (...) Sąd prawidłowo przyjął, że uszczerbek na zdrowiu jaki doznała powódka pozostaje w związku ze zdarzeniem z dnia (...). Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii, ale i dokumentacja szpitalna powstała bezpośrednio po zdarzeniu, potwierdziły jego zaistnienie, a dr M. J. (1) dodatkowo wyraźnie zaznaczył to w swojej opinii, że ustalony przezeń uszczerbek pozostaje w związku z wypadkiem. Wobec tego nie można tak określonego zarzutu podzielić, gdyż jest oczywistym, że skoro powódka doznała uszczerbku na zdrowiu i przeżyła będąc w ciąży wypadek drogowy (a każde takie zdarzenie wywołuje silny stres, co samo w sobie jest dotkliwe), to siłą rzeczy doznała krzywdy, a przez to nie można tu mówić o braku istnienia adekwatnego związku przyczynowego. Dodać także należy, że stanowisko strony apelującej jest tyle nietrafne co niekonsekwentne, skoro sama dostrzegła istnienie tego związku, wypłacając w trakcie ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego kwotę 1.200,-zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze

zdarzenia z dnia (...)(vide decyzja z 30.08.2017 r(...)). Z kolei ocena zasadności apelacji pozwanej w kontekście art. 445 k.c., nie może abstrahować od faktu, iż kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji Sądu I Instancji. Konsekwentnie zatem Sąd II instancji może je skorygować jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/07, OSNC 1971/3/53, następnie powielony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 127/2008, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza normatywne przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. W ramach kontroli instancyjnej nie jest bowiem możliwie wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Tak opisane uwarunkowania prawne, samoistnie dyskwalifikują skuteczność apelacji pozwanej w tym zakresie. Zasądzona kwota 4.800,-zł wraz z wypłaconą kwotą 1.200,-zł nie może być, również w ocenie Sądu Okręgowego, poczytywana jako nie odpowiadająca przepisowi art. 445 k.c..

Podejmując się wreszcie rozważań w zakresie zarzutu pozwanej, dotyczącego wadliwego określenia daty początkowej płatności odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, na płaszczyźnie teoretycznej, wskazać należy, że w aktualnych realiach społeczno - gospodarczych odsetki posiadają przede wszystkim charakter odszkodowawczy co oznacza, że ich znaczenie jako wyznacznika waloryzacji świadczenia głównego jest obecnie drugoplanowe. Co się zaś tyczy samego określenia daty początkowej płatności odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w judykaturze wyodrębnić można dwa zasadnicze poglądy. Po pierwsze, w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentuje się stanowisko, iż ustalenie - w razie sporu - wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość, uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd I instancji (patrz m.in. SN w wyroku z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/987, niepubl.; SN w wyrokach z 8 grudnia 1997 r., sygn. akt I CKN 361/97, niepubl., oraz z dnia 9 stycznia 1998 r., sygn. akt III CKN 301/97, niepubl. oraz z dnia 9 września 1999 r., sygn. akt II CKN 477/98). Po drugie, pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałyby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania. Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają po wezwaniu jego zapłaty i bezskutecznym upływie terminu, w którym dłużnik jest je zobowiązany spełnić (vide: wyrok SN z 14.04.1997, sygn. akt II CKN 110/97, LEX nr 550931, wyrok SN z 18.09.1970, sygn. akt PR 257/70, OSNC 1971/6/103). W ocenie Sądu Okręgowego - w składzie orzekającym - brak jest podstaw do nadawania którejkolwiek z przedstawionych wyżej koncepcji waloru uniwersalnego. Z uwagi na specyfikę tego rodzaju roszczenia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności, związanych z następstwami dla życia poszkodowanego zdarzenia, które tak kwalifikowane skutki wywołało, opowiedzieć należy się za poglądem, iż decydujące w tym zakresie jest określenie daty, według której ustala się w konkretnej sprawie wysokość zadośćuczynienia. Innymi słowy, datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość i możliwość jej określenia (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2002 r., III UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Oczywistym jest przy tym, że data ta nie może być bardziej dla uprawnionego korzystna, niż data, wyznaczająca stan opóźnienia zobowiązanego, co niewątpliwie uzależnione jest od jego wiedzy o przedmiocie roszczenia, jego wysokości i skierowanym w tym przedmiocie przez uprawnionego żądaniu zapłaty. W takich uwarunkowaniach prawnych zasadnym było zasądzenie odsetek wedle koncepcji prawnej forsowanej przez Sąd Rejonowy. Zwrócić bowiem uwagę należy na to, że to strona pozwana była gospodarzem ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego, przy czym jej uprawnień w tym zakresie nie można utożsamiać z pozycją sądu przy rozstrzyganiu sporów w postępowaniu sądowym. Obowiązkiem pozwanego towarzystwa ubezpieczeń jest ustalenie przesłanek swojej odpowiedzialności oraz zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty. Nie jest zatem tak, iż aktywność ubezpieczyciela w zakresie

likwidacji szkody może być utożsamiana z rolą sądu w kontrydiktoryjnym procesie cywilnym, zwłaszcza jeśli zważyć, że jest on bezpośrednio majątkowo zainteresowany jego wynikiem. Przerzucanie zatem na sąd cywilny, ciężarów związanych z ustaleniem faktów, niezbędnych do wszechstronnej oceny zgłoszonego roszczenia, choćby wymagających uprzedniego skorzystania z wiedzy specjalnej oraz ich prawnocywilnej oceny, świadczy w ocenie Sądu odwoławczego o niewłaściwym rozumieniu zasad, którymi strona pozwana obowiązana jest w swojej działalności się kierować. To bowiem rzeczą strony pozwanej było podjęcie wszelkich działań zmierzających do uzyskania dowodów, które dla pełnego wyjaśnienia zasadności zgłoszonych roszczeń uważała za konieczne. Innymi słowy mówiąc, tylko w przypadku podjęcia wszystkich czynności koniecznych dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych do oceny zgłoszonego przez powódkę przedprocesowo roszczenia, pozwana mogłaby zasadnie twierdzić, że wcześniejsze ich wyjaśnienie nie było możliwe jej własnymi, podjętymi z wymaganą starannością, działaniami. Skoro zatem - w realiach niniejszej sprawy - pozwana miała niewątpliwą możliwość ustalenia wszystkich okoliczności faktycznych determinujących ustalenie rozmiaru krzywdy powódki i jej właściwej materialnej kompensaty w formie zadośćuczynienia, to tym samym uznać należało, że pozostawała ona w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia niewątpliwie od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu tj. w realiach niniejszej sprawy od dnia 09.09.2017 r, o czym prawidłowo orzekł Sąd Rejonowy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c apelację oddalił.

Wprawdzie apelacja została także skierowana przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w pkt III i IV wyroku, lecz poza tym zarzuty w tej mierze nie zostały nawet sprecyzowane, a tym bardziej nie wykazano, aby Sąd dokonał niewłaściwego zastosowania przepisów odnoszących się do kosztów procesu. Stąd apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, a o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekający jako Sąd II instancji rozstrzygnięcie oparł na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 ppkt 1 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 2015 r) tj. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 450,-zł.

(...)

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)